



Szanowni Państwo,

Hodowcy PZHKiPE

Z wielką przykrością Rada PFO informuje, że podjęła uchwałę o wykluczeniu Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych z szeregów Polskiej Federacji Ornitologicznej. Podstawa prawna oraz przyczyna tej drastycznej decyzji znajduje się w Uchwale Rady Federacji z dnia 20 marca 2018r. Decyzja ta nie została podjęta pod wpływem emocji, tylko w wyniku dogłębnej analizy sytuacji, po rocznym „licytowaniu” się z zarządem PZHKiPE w sprawie nieustannych naruszeń Statutu PFO ze strony PZHKiPE. Dziś Rada PFO zwołała posiedzenie w oparciu o zapisy § 3 ust. 3 Regulaminu rozpatrywania przez Radę Federacji spraw i podejmowania rozstrzygnięć dotyczących aktów wewnętrznych, to jest w drodze: telekonferencji, na której zapadła jednogłośnie decyzja w tej sprawie (zatwierdzona drogą e-mailową). Decyzja ta była bardzo trudna, ale członkowie RF rozpatrzyli cały rok współpracy i jej efekty oraz wszystkie plusy i minusy naszego „rozstania”. Sprawę z wnioskiem prześlemy pod dyskusję i głosowanie na najbliższym Walnym Zebraniu Delegatów PFO.

Przez cały miniony rok zarząd PZHKiPE nie potrafił współpracować z RF i nie wykazywał takiej chęci wcielenia w czyn. Wszelkie spotkania odbywały się tylko i wyłącznie za pośrednictwem skarbnika PZHKiPE, który mimo głośzonych zapowiedzi o pozytywnych relacjach na linii Zarząd/Rada, zwykle miał propozycje jednostronnego „kompromisu” nie do przyjęcia i niezgodnego z zapisami Statutu PFO. To był trudny rok pracy dla nas, ale nawet ja, miałam

nadzieję, że WZD PZHKiPE zmieni swoje zapisy statutowe i do końca nie przestawałam wierzyć w zdrowy rozsądek delegatów. RF nigdy nie była za rozłamem, bo to nie przynosi korzyści. We wszelkich wojnach nie ma wygranych, zawsze są straty dla obu stron w większym czy mniejszym stopniu. Rada PFO musiała wziąć pod uwagę, że każde stowarzyszenie, niezależnie od liczby posiadanych członków, ma takie same prawa i obowiązki i nikt nie może względem tego być traktowany w sposób wyróżniający. RF ma świadomość, że tylko wspólny byt ma sens, jeśli obie strony wykazują takie same poglądy, co do przestrzegania zasad. Nikogo nie możemy i nie mamy prawa zmuszać na siłę do dążenia do wspólnego dobra, jakim jest rozwój polskiej hodowli. Ja osobiście, jako prezydent PFO boleję najbardziej nad nieudolnymi decyzjami poprzedniego zarządu PZHKiPE, które doprowadziły do wręcz tragicznej w skutkach dla większości hodowców sytuacji. Sprawa bowiem będzie dotyczyła obrączek, sędziów, wystaw i uczestnictwa w OMP czy też Mistrzostwach Świata. Niestety rok próśb upłynął a sprawa dla hodowców PZHKiPE stoi w martwym punkcie. Przyczyn tego można dopatrywać się bardzo wielu, ale liczą się przede wszystkim fakty. Sama będąc kiedyś członkiem i kierownikiem ds. trans granicznych PZHKiPE byłam wielokrotnie świadkiem rozmów, w których PFO i mniejsze stowarzyszenia były traktowane przez uwczesnych włodarzy za zło konieczne. Do samego końca nie pozwolę umniejszać takich wartości, więc nie ma sensu uszczęśliwiać kogoś na siłę, kto tego nie chce, bo wiem, że zdania na samym WZD PZHKiPE były względem tego podzielone. Wszyscy powinniśmy się cieszyć naszym hobby, naszymi rzadkimi spotkaniami a nie wciągać hodowców w „wojenki podjazdowe” i stowarzyszeń czy federacji. Obecnej RF nie zależy tylko na składkach jak niektórzy myślą, bo jak mówi potoczny zwrot - nie budujemy willi z basenem. Bierzemy pod uwagę, że przez rok będzie może skromniej, ale myślę, że PFO sobie z tym poradzi i bardzo szybko stanie na nogi, przecież jest jeszcze tyle planów, które można wcielić w życie i myślę, że nie warto tracić czas na dodatkowe waśnie. Gorzej według mojej oceny może się dziać po drugiej stronie. Może, ale nie musi. Wieczne przymykanie oczu na trudne i niekomfortowe sytuacje nie rozwiązuje ich. Zasady minimalne muszą być i muszą obowiązywać nas wszystkich, bo w przeciwnym razie nie będziemy w stanie utrzymać podstawowego porządku i jak w takiej sytuacji, w takim razie, ma myśleć jakakolwiek RF w przyszłości. To byłaby utopia Statut, którego nikt nie przestrzega to, po co Federacja i po co są zakładane stowarzyszenia. Nawet Statut PFO nie wziął wszystkich możliwości w 97r. pod uwagę, bo nikt wtedy zakładając PFO nie wpadł na to, że ludzie poprzez swoje nieposkromione ambicje, mogą sami doprowadzić do rozłamu.

W związku z obecną sytuacją pragnę poinformować, że zgodnie z zapisami §22 ust. 4 przysługuje obecnemu Zarządowi PZHKiPE, odwołanie za pośrednictwem Rady Federacji do Walnego Zebrania Delegatów.

[Kliknij tutaj, aby pobrać uchwałę Rady Federacji o wykluczeniu PZHKiPE.](#)

[Kliknij tutaj, aby pobrać oficjalne pismo skierowane do władz PZHKiPE.](#)

*Prezydent PFO
Justyna Krawczyk
Rada Federacji*